

*Sygn. akt II AKa 253/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 23 września 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący SSA Ewa Gregajtys (spr.)*

*Sędziowie SA Zbigniew Kapiński*

*SO (del.) Grzegorz Miśkiewicz*

*Protokolant sekr. sąd. Piotr Grodecki*

*przy udziale Prokuratora Anny Adamiak i oskarżycielki posiłkowej H. M. - opiekuna prawnego H. J. i W. J.*

*po rozpoznaniu w dniu 23 września 2016 r.*

*sprawy J. J. (1), urodzonego (...) w W., syna W. i H.*

*oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk*

*na skutek apelacji prokuratora i obrońcy*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2016 r.*

*sygn. akt XII K 27/15*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że za podstawę wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary przyjmuje art. 294 § 1 kk oraz art. 33 § 2 i 3 kk,**

**II. wyrok w pozostałej części utrzymuje w mocy,**

**III. zasądza od oskarżonego J. J. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. M. kwotę 600 (sześćset) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,**

**IV. zasądza od oskarżonego J. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w kwocie 720 (siedemset dwadzieścia) zł, w tym 700 (siedemset) zł opłaty.**

## UZASADNIENIE

**J. J. (1)** został oskarżony o to, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w dniu 7 grudnia 2012 roku w kancelarii notarialnej przy ul. (...) w W. w województwie (...), wyzyskując niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania przez ojca W. J. oraz matkę H. J., doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci własności lokalu mieszkalnego położonego w W. przy(...) o powierzchni 47,89 m<sup>(2)</sup> i wartości 416.000 zł, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), poprzez darowanie mu w/w nieruchomości przy sporządzaniu notarialnej umowy darowizny, tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

**Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 r. w sprawie XII K 27/15** uznał oskarżonego J. J. (1) za winnego popełnienia zarzucanego czynu z tym, że ustalił, iż wartość mieszkania wynosiła

415.679 zł i za to, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk oraz art. 33 § 2 i 3 kk wymierzył karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk, w brzmieniu obowiązującym do dnia 1.07.2015 r, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby a nadto orzekł karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 zł. Sąd, na podstawie art. 46 § 1 kk, zobowiązał oskarżonego do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę kwoty 415.679 zł na rzecz pokrzywdzonych H. J. i W. J. reprezentowanych przez opiekuna prawnego H. M..

Rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania, sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa częściowe koszty sądowe w kwocie 2.700 zł, w tym 700 zł tytułem opłaty sądowej, zwolnił oskarżonego od pozostałych kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

### ***Apelacje od wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i prokurator.***

**Obrońca oskarżonego**, na podstawie art. 425 § 1, 2 i 3 kpk w zw. z art. 444 kpk, zaskarżył wyrok w całości wnosząc o jego zmianę poprzez uniewinnienie J. J. (1) od stawianego mu zarzutu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący nie sformułował zarzutów odwoławczych.

**Prokurator**, na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk, art. 444 § 1 kpk oraz art. 447 § 2 kpk zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego.

Powołując się na treść art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 1 kpk wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 284 § 1 kk przez przywołanie powyższego przepisu jako podstawy wymiaru kary zawartej w punkcie I wyroku, podczas gdy prawidłową podstawę wyroku w zakresie wymiaru kary wobec oskarżonego J. J. (1) powinien stanowić art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

Prokurator, podnosząc taki zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z pkt I wyroku art. 284 § 1 kk i zastąpienie poprzez przywołanie art. 286 § 1 kk a w pozostałym zakresie, o utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna, w istotnej części w stopniu oczywistym, słuszny jest natomiast zarzut podniesiony w środку odwoławczym wniesionym przez prokuratora.***

Wobec zakresu zaskarżenia wyroku, sąd odwoławczy w pierwszej kolejności poddał ocenie zasadność apelacji obrońcy oskarżonego, bowiem jej ewentualne uwzględnienie czyniłoby bezprzedmiotowym zarzut sformułowany przez oskarżyciela publicznego w apelacji przez niego wywiedzionej.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w zakresie wyznaczonym apelacją obrońcy, wskazać należy na istotne uchybienia w samej konstrukcji tego środka odwoławczego. Przepis art. 427 § 2 kpk nakłada na podmioty profesjonalne – oskarżyciela publicznego, obrońcę i pełnomocnika – obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu. Przez zarzuty odwoławcze rozumie się twierdzenia skarżącego o uchybieniach popełnionych przez sąd pierwszej instancji (K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, Proces karny, Katowice 2003). W zakresie samej konstrukcji zarzutów apelacyjnych ustawodawca zasadniczo ograniczył się do obowiązku ich wskazania przy apelacjach wnoszonych przez wyżej wskazane podmioty, nie sprecyzował jednak, w jaki sposób wymóg ten ma być realizowany. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku zarzutów kasacyjnych, bowiem w tym zakresie przepis art. 526 § 1 kpk wprowadza bezwzględny wymóg wskazania, na czym polega zarzucane uchybienie. Przepisy art. 438 kpk i art. 439 kpk obejmujące tzw. względne i bezwzględne przyczyny odwoławcze, określają treść rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w przypadku ich stwierdzenia, zasadniczo są zatem adresowane do sądu. Przywołanie tych zasadniczych dla przedmiotu rozważań przepisów uprawnia do wniosku, że zarzuty apelacyjne mogą być formułowane

w sposób dowolny a zatem także przez ogólne określenie, w czym skarżący upatruje wady rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Apelacja obrońcy oskarżonego w ograniczonym zakresie wymóg ten realizuje, skoro wyłącznie w jej uzasadnieniu i tylko w sposób opisowy obrońca wskazuje, z jakich powodów zaskarżony wyrok uznaje za wadliwy. Taka konstrukcja środka odwoławczego niejako wymusza na sądzie odwoławczym swoiste odkodowanie tego, co autor apelacji miał na myśli a zatem na czym, jego zdaniem, uchybienia sądu polegają i choć, co do zasady, taki sposób sporządzenia apelacji nie uniemożliwia dokonania kontroli instancyjnej orzeczenia, to jednak nie może pozostać bez wpływu na jej wynik.

Poddając zatem analizie, przy uwzględnieniu powyższych uwag, treść uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego stwierdzić należy, że w pierwszej kolejności zarzuca ona sądowi dokonanie błędnej oceny wartości zgromadzonych w sprawie dowodów a nadto rozstrzyganie w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, które to uchybienia należy zakwalifikować w ramach przesłanki odwoławczej z art. 438 pkt 2 kpk jako odpowiednio obrazę art. 7 kpk oraz art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk.

Odnosząc się do zastrzeżeń skarżącego w zakresie prawidłowości dokonanej przez sąd oceny materiału dowodowego sprawy, stwierdzić należy, że teza prezentowana w pisemnych motywach wyroku jest logiczna, rzeczowa, prawidłowo umotywowana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a jako taka, korzysta z ochrony art. 7 kpk.

Sąd pierwszej instancji poddając analizie relacje przesłuchanych w sprawie osób wskazał w jakim zakresie i z jakich przyczyn uznał je za wiarygodne, bądź atrybutu takiego odmówił a swoje stanowisko w tym przedmiocie prawidłowo uzasadnił. W procesie oceny osobowych źródeł dowodowych, a te stanowią istotną część materiału dowodowego sprawy, sąd dostrzegł w szczególności wieloletni konflikt pomiędzy oskarżonym a reprezentującą pokrzywdzonych jego siostrą H. M.. Nie ulega wątpliwości, że przyczyny tak ukształtowanych relacji, wynikają z szeregu zaistniałych na przestrzeni lat okoliczności, których część pozostaje bez znaczenia dla przedmiotu tego postępowania. Z materiału dowodowego sprawy – co słusznie dostrzegł sąd pierwszej instancji – wynikają jednak dwie zasadnicze okoliczności: odmienne podejście rodzeństwa do obowiązku opieki nad rodzicami, jak również czasu i sposobu zadysponowania posiadanym przez nich znacznym majątkiem w postaci mieszkania położonego w budynku przy (...). Słusznie sąd okręgowy wskazał – wbrew stanowisku obrońcy, że kwestia ta pozostała poza oceną sądu - że działania oskarżonego i H. M., choć w różnym zakresie, to jednak są determinowane interesem majątkowym każdej z tych osób, która to okoliczność w określony sposób wpływa na ocenę wartości ich relacji. Każde z nich jest zatem osobiście zainteresowane w rozstrzygnięciu sprawy, która to okoliczność – co raz jeszcze należy podkreślić – nie pozostała poza uwagą sądu (k. 919-920). Nie jest jednak tak, jak twierdzi skarżący, by przedmiotowa sprawa miała wyłącznie cywilny charakter. Jeżeli bowiem, jak w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, oskarżony swoim działaniem zrealizował znamiona przestępstwa, to samo to, że wyrządzona szkoda mogła być dochodzona w procesie cywilnym, nie oznacza, że sprawa nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu karnym i (cytat z apelacji) jest formą nieuprawnionej ingerencji w stosunki rodzinne.

Uwzględniając charakter zarzuconego oskarżonemu przestępstwa, zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, jaki był stan zdrowia pokrzywdzonych w dacie rozporządzenia mieszkaniem a w przypadku uznania, że charakter i w konsekwencji skutki stwierdzonych schorzeń czyniły pokrzywdzonych osobami niezdolnymi do należytego pojmowania przedsiębranego w dniu 7 grudnia 2012 r. działania, jaka była wiedza – świadomość oskarżonego w tym zakresie. Te dwie okoliczności mają zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i nie ulega wątpliwości, że sąd pierwszej instancji ich rangę we właściwym stopniu dostrzegł i prawidłowo wykazał, z jakich okoliczności wynika wniosek o braku należytego pojmowania przez pokrzywdzonych istoty dokonanej darowizny i wiedzy oskarżonego w tym zakresie.

Stan zdrowia psychicznego H. i W. J. na datę podpisania aktu darowizny mieszkania, ale przede wszystkim w okresie czynności tę poprzedzającym, był zasadniczym przedmiotem postępowania dowodowego zarówno na etapie śledztwa, jak i postępowania przed sądem. Niezależnie od relacji w tym zakresie oskarżonego i H. M., a także ich najbliższych, na powyższą okoliczność zostali przesłuchani także inni członkowie ich rodziny (np. E. J. – żona brata H. J.), jak również osoby obce, w szczególności sąsiedzi pokrzywdzonych (świadkowie J. S. (1) i J. S. (2)). Z zeznań tych świadków

wynikają postępujące, ale przede wszystkim dostrzegalne dla otoczenia, problemy pokrzywdzonych w ich codziennym funkcjonowaniu. Podkreślić przy tym należy, że przywołani powyżej świadkowie nie mieli codziennego, a zatem stałego z nimi kontaktu. Co więcej, sąsiedzi pokrzywdzonych kontakt ten tracili, chociażby ze względu na pobyty małżeństwa J. u córki, to pomimo tego, w sposób jednoznaczny dostrzegali postępujące problemy w codziennym ich funkcjonowaniu. E. J., w czasie spotkań z pokrzywdzonymi w 2012 roku zauważyła m. in, że ich wypowiedzi są nieadekwatne do przedmiotu rozmowy (k. 305 ...w 2012 roku jak się spotykaliśmy i rozmawialiśmy to dało się zauważyć, że oboje w trakcie rozmowy palnęli jakieś głupstwo zupełnie nie związane z tematem rozmowy.). Co jednak istotne, świadek wskazała także, że sami pokrzywdzeni nie kwestionowali tego, że są chorzy, wprost o tym mówili (k. 305 ...w 2012 roku i jeszcze wcześniej w rozmowach z H. i W. J. często od nich samych słyszałam, że leczą się na głowy. Jedno do drugiego mówiło, że mają A....). Z zeznań sąsiadów pokrzywdzonych wynika natomiast, że zaczęli się gubić, mieli trudności z prostymi czynnościami: prosili o pomoc przy otwieraniu drzwi, mylili klucze, pytali o te same rzeczy, nie wiedzieli, gdzie płaci się czynsz, gdzie są sklep i apteka, usytuowane w tym samym budynku a sytuacja ta uległa pogorszeniu na przełomie jesieni 2011 – wiosny 2012 r. (k. 341, 744 zeznania J. S. (2), k. 344, 736 zeznania J. S. (1)). Przywołane dowody – co wymaga podkreślenia ze źródeł innych, aniżeli relacje stron postępowania – wskazują na to, że zła kondycja psychiczna pokrzywdzonych bezpośrednio przekładająca się na sposób ich codziennego funkcjonowania, była w sposób oczywisty dostrzegalna dla ich otoczenia, co istotne, także dla tych, którzy codziennego kontaktu z małżonkami J. nie mieli. Nadto, sami pokrzywdzeni nie tylko mieli świadomość swoich schorzeń, ale faktu tego nie ukrywali. Z zeznań H. M. wynika przy tym, że już wcześniej informowała oskarżonego o stanie zdrowia rodziców, a pewną konsekwencją tych jej działań była jego wizyta z H. J. w dniu 14 listopada 2012 r. u psychiatry dr D. M.. Powtórzyć należy za Sądem Okręgowym, że z zapisu w dokumentacji medycznej z tej daty wynika, że pokrzywdzona nie wykupiła recepty, nie przyjmowała leków, mieszka z mężem też z AD. Lekarka stwierdziła u pokrzywdzonej niedokładne zorientowanie auto i allopsychiczne, niezorientowanie co do czasu, skąpy kontakt, zaburzenia funkcji poznawczych. W dokumentacji znajduje się także zapis, że syn (czyli oskarżony) zadeklarował opiekę nad pacjentką, wspólne mieszkanie z nią i ojcem i kontrolę przyjmowania leków, nadto lekarz dokonała psychoedukacji syna na temat choroby, zapis ten opatrując wykrzyknikiem (str. 13 Historii choroby PZP H. J., koperta k. 798). Jeżeli uwzględnić okoliczność, że oskarżony nie kwestionuje faktu odbycia takiej wizyty i jej przebiegu, to całokształt okoliczności sprawy, szczegółowo omówionych przez sąd pierwszej instancji, a w części przytoczonych także powyżej, uprawnia wniosek, że oskarżony miał wiedzę i to także pochodzącą od lekarza psychiatry, co do zdiagnozowanego u obojga rodziców schorzenia, ich złego stanu zdrowia psychicznego, a w tym konieczności zapewnienia im opieki i nadzoru przy codziennych czynnościach, w tym przyjmowaniu leków. Wskazywanie zatem przez skarżącego, że diagnoza taka oskarżonemu nie była znana, jako oczywiście sprzeczne z treścią materiału dowodowego sprawy, nie mogło być skuteczne (str. 4 apelacji).

Bezasadne także, przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, jest twierdzenie skarżącego, że sąd oparł wyrok na bezwzględnie niezrozumiałej ocenie zeznań świadków H. M. oraz jej męża, syna i synowej (k. 5). Oceniając wartość dowodową zeznań tych świadków, sąd dostrzegł – wbrew stanowisku obrońcy – że są to osoby zainteresowane określonym rozstrzygnięciem sprawy, słusznie jednak wskazał, że ich relacje nie stanowią dowodów odosobnionych i znajdują rzeczowe wsparcie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Sąd w tym zakresie odwołał się m. in. do zeznań sąsiadów pokrzywdzonych - J. i J. S. (1), którzy nie byli związani z H. M., a w sposób rzeczowy i wyważony zrelacjonowali swoje spostrzeżenia co do zlej i stale pogarszającej się kondycji psychicznej małżonków J.. Uwzględniając przy tym zapisy dokumentacji medycznej dotyczące pokrzywdzonych, nie ma podstaw do oceny, by zeznania H. M. i członków jej rodziny podlegały innej ocenie, aniżeli ta zaprezentowana przez sąd okręgowy. W konsekwencji, argumentacja sądu także w tym zakresie, jako rzeczowa, spójna i logiczna korzysta z ochrony art. 7 kpk. Samo to, że jest ona dla oskarżonego niekorzystna nie może stanowić skutecznej podstawy do jej podważenia.

Podkreślić także należy, że dla czynienia przez oskarżonego właściwych ocen w zakresie stanu zdrowia pokrzywdzonych, nie były wymagane wiadomości specjalne. Z materiału dowodowego sprawy jednoznacznie bowiem wynika, że pogarszający się stan zdrowia pokrzywdzonych wprost przekładał się na ich problemy w wykonywaniu podstawowych czynności a przez to był dostrzegalny dla osób z najbliższego, ale i dalszego otoczenia. Powyższe, w powiązaniu z przywołanym wyżej przebiegiem wizyty lekarskiej z udziałem oskarżonego, niezależnie od prawidłowo

omówionych przez sąd dowodów dotyczących wiedzy oskarżonego w tym przedmiocie także z wcześniejszego okresu, nie tylko uprawniało, ale i obligowało sąd pierwszej instancji do poczynienia takich ustaleń w zakresie stanu zdrowia pokrzywdzonych i wiedzy oskarżonego w tym zakresie, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku.

W takim układzie dowodowym, odmienne wnioski apelacji, jako oparte na wybiórczej i uproszczonej analizie materiału dowodowego sprawy, nie mogą być skuteczne. Jeżeli uwzględnić przy tym okoliczność, że pokrzywdzeni wielokrotnie deklarowali m. in. sąsiadom, także w czasie, gdy ich kondycja była zdecydowanie lepsza, że w (...) chcą mieszkać do śmierci, stanowisko obrońcy, że darowanie mieszkania oskarżonemu było podyktowane rodzicielską wdzięcznością i trwałym uczuciem, nie wytrzymuje krytyki, tym bardziej, że faktycznych przyczyn owej wdzięczności sam skarżący nie precyzuje.

Zarzucając sądowi, że rozstrzygał w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, jako faktyczną podstawę wady orzeczenia w tym zakresie obrońca oskarżonego wskazuje brak przeprowadzenia przez sąd dowodu z zeznań pokrzywdzonych złożonych dla potrzeb innych postępowań, w szczególności w sprawach RNS 53/14 i RNs 54/14 Sądu Rejonowego w Otwocku, których przedmiot obejmował ustanowienie dla nich opiekunów prawnych wobec ich całkowitego ubezwłasnowolnienia. Obrońca podnosi, że w złożonych tam zeznaniach pokrzywdzeni w sposób negatywny wypowiadają się o osobie swojej córki H. M. i co istotne nikt nie podważał logiczności oraz wiarygodności złożonych zeznań (str. 2 apelacji).

Oceniając zasadność tak skonstruowanego zarzutu, w pierwszej kolejności podnieść należy, że dowody z zeznań H. J. i W. J. dla potrzeb rozpoznawanej sprawy zostały przeprowadzone.

H. J. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem, po pouczeniu o treści art. 182 § 1 kpk, skorzystała z prawa odmowy składania zeznań (k. 396-397, 813).

Pokrzywdzony W. J. został przesłuchany w dniu 15 kwietnia 2014 r. w postępowaniu przygotowawczym (k. 390-392) a następnie na rozprawie w dniu 3 grudnia 2015 r. (k. 813-816). Z treści zeznań złożonych przez świadka w śledztwie wynika m. in. że mieszkanie w (...) jest nadal jego i żony, nikomu nie zostało darowane ani sprzedane, świadek wskazał, że gdyby miał darować mieszkanie, to podzieliłby na obydwoje dzieci, żeby było sprawiedliwie i uczciwie. Przed sądem świadek podał natomiast, że z żoną postanowili przekazać mieszkanie synowi, ale nie było aktu notarialnego, nie przekazali mieszkania rzeczowo, fizycznie, to było tylko takie oświadczenie. Świadek zaprzeczył także, by on i żona podpisywali pełnomocnictwo dla syna. Wobec takiej treści zeznań W. J., abstrahując od wniosków opinii biegłych, podnoszenie przez skarżącego, że relacja świadka jest logiczna, pozostaje w całkowitym oderwaniu od treści dowodu. Stwierdzić wręcz należy, że w sytuacji, gdy sam pokrzywdzony neguje podpisanie aktu notarialnego, upatrywanie w treści tego dowodu okoliczności dla oskarżonego korzystnych, uznać należy za zabieg dość szczególny.

Sąd odwoławczy nie znalazł przy tym podstaw do zakwestionowania wartości dowodów z opinii biegłych, których wnioski stanowiły istotny element oceny wartości zeznań W. J.. Skutecznych ku temu argumentów nie wskazał także skarżący. Opiniujący w sprawie biegli – psycholog i psychiatra – zapoznali się z dokumentacją leczenia pokrzywdzonych, w tym wynikami przeprowadzonych badań lekarskich, sami także pokrzywdzonych zbadali, uwzględnili treść opinii wydanych dla potrzeb postępowań o ubezwłasnowolnienie, uczestniczyli w czynnościach ich przesłuchania i dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym wydali opinie co do - szeroko rozumianej - sprawności intelektualnej pokrzywdzonych, a w tym ich zdolności do należytego pojmowania charakteru czynności darowizny z dnia 7 grudnia 2012 r. Biegli u obojga pokrzywdzonych rozpoznali nasilone objawy zaburzeń funkcji spostrzegania i odtwarzania faktów, nabyte upośledzenie zdolności intelektualnych uwarunkowane procesem otepiennym natury podkorowej i zniesioną zdolność do należytego pojmowania czynności z dnia 7 grudnia 2012r. Podnieśli – w zakresie ostatniego przywołanego wniosku – że H. i W. J. nie byli w stanie należycie zrozumieć znaczenia podejmowanych działań i ich potencjalnych konsekwencji (brak świadomości) oraz nie mogli kontrolować swojego działania (upośledzenie elementu wolicjonalnego psychiki – brak swobody działania – k. 472-512). Swoją opinię podtrzymali na rozprawie. Jeżeli uwzględnić przy tym okoliczność, że inny zespół biegłych opiniujący dla potrzeb postępowań w przedmiocie ubezwłasnowolnienia, już w dniu 25 kwietnia 2013r, a zatem w krótkim odstępie

czasowym od daty czynności ujętej w zarzucie, zdiagnozował u pokrzywdzonych zaburzenia psychiczne pod postacią otepienia o nieustalonej etiologii skutkującego brakiem zdolności do kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw, to słuszność ustaleń sądu okręgowego zarówno co do braku zdolności pokrzywdzonych do należytego pojmowania przedsięwziętej w dniu 7 grudnia 2012 r. czynności, jak i wartości dowodowej zeznań W. J. nie może budzić wątpliwości.

Podważając wartość opinii biegłych, skarżący nie podniósł argumentów, które uzasadniałyby tak sformułowany zarzut. Charakteru takiego nie mogą mieć uwagi zawarte na str. 6 apelacji sprowadzające się do subiektywnej oceny obrońcy, w jakim czasie biegli powinni zapoznawać się z dokumentacją medyczną. Tymczasem dla skutecznego podważenia tych ocen i ustaleń, dla których sąd wykorzystał opinie biegłych, niezbędnym byłoby wykazanie, że opinie nie spełniają kryterium jasności, kompletności i spójności a tym samym, że zachodziły warunki obligujące sąd do ich uzupełnienia lub dopuszczenia nowego dowodu w trybie art. 201 kpk.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i jednolitym orzecznictwa wypracowanym na gruncie wskazanego przepisu, opinia jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów. Opinia jest zaś niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami. Natomiast, sprzeczność w samej opinii zachodzi wówczas, gdy co do tych samych, istotnych okoliczności, dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo też z przeprowadzonych takich samych czynności sformułowane zostały odmienne wnioski (tak Sąd Najwyższy m. in. w: postanowieniach z 22.10.2015, III KK 239/15, LEX nr 1820402 i z 26.06.2008, V KK 206/08, OSNwSK 2008/1/1350, także w wyroku z 7.10.2009, III KK 122/09, LEX nr 532391). Przekładając powyższe uwagi na stan dowodowy rozpoznawanej sprawy należy wykluczyć, by ułomnościami, na które wskazuje art. 201 kpk, były dotknięte opinie biegłych stanowiące podstawę rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. To, że biegli nie pamiętali daty badania pokrzywdzonych i w ocenie obrońcy w zbyt krótkim przedziale czasowym zapoznawali się z dokumentacją ich leczenia, nie oznacza by wydana opinia była dotknięta ułomnościami, o jakich mowa w art. 201 kpk. Biegli dysponowali kompletnym materiałem dowodowym, do którego odwołali się w opinii, udzielili odpowiedzi na wszystkie zadane im pytania, rzeczowo uzasadnili także swoje stanowisko. Wydane opinie jako jasne, kompletne i spójne stanowią wartościową podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Analiza stanowiska obrońcy i to zarówno z rozprawy przed sądem pierwszej instancji, jak i apelacji, uzasadnia pogląd, że podstawę podważania wartości tych dowodów stanowi wyłącznie to, że ich wnioski są dla oskarżonego niekorzystne.

Wobec powyższych okoliczności, uwzględniając wynikający z dowodów osobowych a także opinii biegłych stan psychiczny pokrzywdzonego W. J. wykluczający możliwość przyjęcia, by jego zeznania stanowiły wartościowy materiał dowodowy, zarzut obrońcy, że sąd nie ujawnił zeznań pokrzywdzonego złożonych w późniejszym okresie i w ramach postępowania w przedmiocie ustanowienia dla niego opiekuna prawnego, jest bezzasadny i to w stopniu oczywistym.

Choć z innych powodów, podobnie ocenić należy tożsamy zarzut co do zeznań H. J.. Skarżący wykazując rangę i wartość relacji tego świadka dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, pomija okoliczność, że świadek odmówiła składania zeznań, co powoduje, że jej zeznania, także te złożone dla potrzeb innych postępowań, nie mogą służyć za dowód, ani być odtworzone (art. 186 § 1 kpk).

Odmienne argumentacja skarżącego w tym zakresie jest nie tylko chybiona, ale także rażąco sprzeczna z podstawowymi zasadami procesu karnego.

Niezależnie od powyższego, wykazując braki w materiale dowodowym sprawy wynikające z braku ujawnienia pokrzywdzonym protokołów ich zeznań złożonych w postępowaniach III RNs 53/14 i III RNs 54/14 skarżący nie dostrzega, że jego argumentacja w tym zakresie dotknięta jest błędem logicznym. Skoro bowiem, poprzez odwołanie się do treści zeznań pokrzywdzonych złożonych w ramach przywołanych postępowań, obrońca zmierza do podważenia

wartości dowodowej zeznań H. M., to winien uwzględnić także to, że w obu postępowaniach to właśnie H. M. została wyznaczona przez sąd opiekunem prawnym każdego z ubezwłasnowolnionych rodziców (k. 455-456). Kopie dokumentujących powyższe zaświadczeń wystawionych przez Sąd Rejonowy w Otwocku, zostały dołączone do akt sprawy już na etapie postępowania przygotowawczego, stąd stanowisko obrońcy, że H. M. udało się skutecznie ukryć przed prokuratorem i sądem fakt prowadzenia tych postępowań, jest oczywiście chybione. Zaświadczenia te sąd zaliczył do materiału dowodowego sprawy i przyjął za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych, zresztą wynikającą z nich okoliczność uznać należy za bezsporną (k. 455-456, 860).

Podnieść także należy, że sąd który orzekł ubezwłasnowolnienie, zarządza z urzędu przesłanie sądowi opiekuńczemu odpisu prawomocnego postanowienia w tym przedmiocie – art. 558 kpc – celem bezzwłocznego ustanowienia opieki. W konsekwencji, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, podnoszenie przez obrońcę (adwokata), że przed prokuratorem a następnie sądem H. M. ukryła, że takie postępowania się toczyły, nie wymaga szerszego komentarza w zakresie zasadności tak skonstruowanego zarzutu.

Nieuprawnione jest także stanowisko skarżącego, by postępowanie w rozpoznawanej sprawie sprowadzało się do podważenia uprawnień notariuszy, którzy sporządzili akty notarialne w dniach 3 i 7 grudnia 2012 r. (str. 5 apelacji). Sąd w uzasadnieniu wyroku odniósł się do dowodów z zeznań notariuszy - K. S. i M. C. - oceniając ich relacje jako wiarygodne. Taka ocena, wbrew stanowisku obrońcy, nie podważa jednak słuszności ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Wskazani świadkowie nie pamiętali czynności z udziałem pokrzywdzonych, nie ulega przy tym wątpliwości, że ich kontakt z nimi miał krótki i incydentalny charakter. Z materiału dowodowego sprawy wynika przy tym, że to oskarżony, a nie jego rodzice, konsultował z kancelarią projekt aktu notarialnego przeniesienia własności mieszkania, bo to na jego skrzynkę projekt – pierwotnie umowy dożywocia – został przesłany. Nie ulega zatem wątpliwości, że charakter wykonywanych czynności, jak i czas kontaktu notariuszy z pokrzywdzonymi, był na tyle krótki, że nie musiały one stwierdzić występujących u nich zaburzeń, tym bardziej, że czynności te umawiał i ustalał ich treść oskarżony. Zeznania wskazanych świadków pozostają zatem bez wpływu dla odpowiedzialności oskarżonego, bowiem jego oczywista wiedza co do złego stanu psychicznego rodziców została ukształtowana wcześniej, niż mieli z nimi kontakt notariusze i w oparciu o spostrzeżenia ze spotkań z nimi a przede wszystkim na podstawie informacji uzyskanych od lekarza psychiatry. W takich warunkach, przywoływanie także tych dowodów jako wspierających obronę oskarżonego, nie może być skuteczne.

Mając na względzie te wszystkie okoliczności stwierdzić należy, że oceny i ustalenia sądu pierwszej instancji, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku są słuszne, znajdują rzeczowe wsparcie w materiale dowodowym sprawy a jako takie korzystają z ochrony w instancji odwoławczej. Wniosek ten jest tym bardziej uprawniony, że skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które oceny te i ustalenia mogłyby podważyć, bądź chociaż poddać w wątpliwość. Wniosek ten ma zastosowanie także do materialno-prawnej oceny zachowania oskarżonego.

Wobec skierowania apelacji obrońcy przeciwko całości orzeczenia a zatem również w zakresie rozstrzygnięcia o karze, sąd odwoławczy dokonał kontroli zaskarżonego wyroku także w tej części.

Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk, sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność, o której mowa w powołanym przepisie zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak SN m.in. w wyroku z dnia 22 października 2007r., SNO 75/07, LEX nr 569073). Oceniając całokształt okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła wobec oskarżonego. Lektura uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wskazuje, iż sąd ten przy wymiarze kary wobec J. J. (1) uwzględnił zasadnicze okoliczności przedmiotowe i podmiotowe oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i § 2 kk. Sąd miał na uwadze w szczególności stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, także to, że został popełniony na szkodę osób najbliższych. Sąd uwzględnił jednocześnie niekaralność oskarżonego. Mając na względzie okoliczność, że

podstawową miarą surowości każdej kary jest stopień wykorzystania sankcji, jej ukształtowanie wobec oskarżonego na poziomie nieznacznie przekraczającym dolny próg ustawowego zagrożenia i z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania na okres 3 lat próby, tak orzeczonej kary w żadnej mierze nie może czynić surową, tym bardziej w stopniu, o jakim mowa w art. 438 pkt 4 kpk. Wskazana argumentacja ma zastosowanie także do wymiaru orzeczonej kary grzywny.

Odnosząc się natomiast do apelacji prokuratora i uwzględniając treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie obejmującym prawno-karną ocenę zachowania oskarżonego (k. 925 i nast.), nie ulega wątpliwości, że powołanie w prawnej podstawie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary art. 284 § 1 kk było wynikiem wyłącznie omyłki sądu, na co wprost także wskazuje przyjęcie art. 286 § 1 kk jako podstawy skazania oskarżonego. Przepis art. 294 § 1 kk określa typ kwalifikowany m. in. występku z art. 286 § 1 kk a jako taki stanowi samodzielną podstawę wymiaru kary. Mając powyższe na uwadze, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że jako podstawę wymiaru kary wobec oskarżonego przyjął art. 294 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 i 3 kk, utrzymując wyrok w pozostałej części.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania odwoławczego znajduje uzasadnienie w treści art. 635 kpk w zw. z art. 626 § 1 kpk, przy czym wysokość zasądzonej od oskarżonego opłaty wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r, poz. 223 ze zm.).

***Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.***